Nr. 14. Dnia 19 Stycznia 1872 r. Piątek. Dnia 7 (19) Stycznia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.
Sobota: ŚŚ. Fabjana i Sebastjana M M.
Niedz: Ś-tej Agnieszki P. M.
Poniedz: ŚŚ. Wincentego i Anastazego.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1
Zachód „ „ 4 „ 21.

Długość dnia godzin 8 minut 20
Przybyło „ „ — „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: *Zasl. N. M. P.* i Ś-go Ildefonsa B.
Środa: Ś-go Tymoteusza B. M
Czwartek: Nawrócenie Św. Pawła Apostoła.
Piatek: ŚŚ. Polikarpa B. M. i Pauli Wd.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongawać zaniedbali rozpocznie się w dniu 2 (14) marca 1872 roku i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) Lutego r. b. oznaczonym został. Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 17)29) Lutego r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 5-go Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazeta Polska, Warszawska, Policyjna, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, nie mniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Leitnant, *Witkowski.*—Za Naczelnika Kancellarj, *M. Pronaszko.* (1—1) — 437 —

—Q— Po długiej przerwie usłyszeliśmy znów wczoraj, na scenie teatru Rozmaitości „Córkę Regimentu“.

Donizetti nadając tej operze skromny rozmiar jednocześnie wlał w nią tyle wdzięku, ozdobił takiemi bogactwy melodji i piękna prawdziwego, że mimo lat trzydziestu jakie już na scenie ta opera przetrwała, żaden teatr nie wykreślił jej dotąd ze swego repertoaru.

To też do wdzięcznej roli „Córki Regimentu“ tęsknią młodsze i starsze artystki. Pierwsze rade w niej sił swoich spróbować, drugie jeden wawrzyn więcej uszczknąć.

Wdzięczną córką pułku zapragnęła być wczoraj po raz pierwszy p. Wojakowska. A chociaż rola ta nie przechodziła nigdy sił zdolnej i utalentowanej artystki ze względu jednak na tradycję jaką „Córka Regimentu“ zostawiła na Warszawskiej scenie, rola Marji przedstawiała trudności nie małe dla świeżej debiutantki.

Z artystek naszej sceny, z prawdziwem dla siebie powodzeniem córką pułku umiała być p. Kwiecińska, z włoskich p. Artôt-Padilla. Szczególniej ta ostatnia przy zasobach zdolności wokalnych i dramatycznych z roli tej umiała wysnuć dla siebie pasmo prawdziwego tryumfu.

Z taką tradycją miała wczoraj p. Wojakowska do czynienia.

Na zasługę i zaletę młodej artystki, możemy sumiennie powiedzieć, że z tej trudności wyszła bardzo szczęśliwie.

Znaną jest i czystość intonacji i miłe brzmienie głosu jaki P. Wojakowska posiada. Jeśli dodamy do tego, że praca wyrobiła we wczorajszej „Córce Regimentu“ swobodę i żywość akcji, a miłość sztuki prawdziwy zapał wywołała to nie przesadzimy bynajmniej, jeśli powiemy że „córka Regimentu“ znów może śmiało bez ujmy dla siebie pojawiać się na scenie naszej, budząc ogólne zadowolenie prawdziwych miłośników muzyki.

Akt drugi mianowicie był dla p. Wojakowskiej bardzo szczęśliwym. Znikła zbytnia wibracja głosu, swoboda akcji stała się zupełną i artystka była prawdziwą Córką jaką Donizetti chciał w Marji widzieć. To też publiczność szczeremi oklaskami wynagradzała bez przerwy p. Wojakowskę tak przez cały ciąg aktu drugiego jak i przy odśpiewaniu przez nią walca Arditi'ego l'Estasi. PP. Kozieradzki i Cieślewski, o ile to od nich zależało do powodzenia opery jak zawsze wielce się przyczynili.

Donizetti napisał „Córkę Regimentu“ w r. 1840 będąc prof. kontrapunktu w konserwatorjum w Neapolu. Z mnóstwa oper, które ten płodny mistrz stworzył (liczą ich bowiem od 60 do 80), Córka Regimentu wraz z Łucją i kilkoma jeszcze innemi należą do najszczęśliwszych jego pomysłów i od początku do dziś dnia cieszą się wielkiem powodzeniem na wszystkich niemal scenach Europy.

Wiadomości miejscowe.

═ Sprawa nabycia Ciechocinka przez Towarzystwo prywatne, i związane z tem podniesienie tak miejscowości, jako i Zakładu leczniczego, już przed dwoma laty, dzięki inicjatywie i staraniom lekarzy miejscowych Dra Ignatowskiego i Lubowskiego i kilku innych mężów znanych z gorliwości o dobro ogółu, poruszoną została. Obecnie jak się dowiadujemy, jeden z pierwszorzędnych tutejszych finansistów, znany z energji i przedsiębiorczości, stanął na czele stowarzyszenia; spodziewać się przeto należy, że nareszcie raz projekt ten tak zbawienny dla wód krajowych przyjdzie do skutku.

═ Jak nam mówiono, artyści włoscy oprócz zapowiedzianej opery Bal maskowy, śpiewać mają Roberta Djabła i nieznaną na tutejszej scenie operę Verdi'ego p. t. „Don Carlos.“

═ Biust Chopina wykonany przez p. Syrewicza, umieszczonym został w salonie wystawy sztuk pięknych.

═ Opuścił prassę trzeci zeszyt biblioteki powieści i romansów; niezadługo w tej publikacji rozpoczęty ma być druk powieści przetłómaczonej ze szwedzkiego p. t. „Pieniądze i praca,“ oraz powieść z francuzkiego p. t. „Doktór Wampir.“

═ Magik H. Rappellewski z dniem jutrzejszym ma rozpocząć, a raczej kontynuować swe przedstawienia w teatrzyku w gmachu Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu. Jedno z tej nowej serji wystąpień, przeznacza na dochód ubogich.

═ Dziwy świata pierwotnego, zeszyty 14 i 15 opuściły prassę.

═ O ile niższa klassa ludności naszego miasta jest jeszcze naiwną, dowodzi najlepiej następujące zdarzenie: Wtych dniach jeden z tutejszych myśliwych powróciwszy wieczorem do domu, rzekł do służącego:

— Janie jutro rano chciałbym wyjechać na polowanie; jeżeli będzie pogoda, obudź mnie o godzinie 4tej, jeżeli niepogoda, nie przerywaj mi snu, bo zostanę w domu. Rozumiesz?

— Rozumiem proszę pana. Na drugi dzień o godzinie 4tej rano, służący zerwał się na równe nogi, wyjrzał przez okno i następnie zbliżywszy się do pańskiego łóżka zawołał:

— Proszę pana! proszę pana!

— Czego chcesz? zapytał przebudzony, przecierając oczy.

— Przyszedłem panu powiedzieć, że dzisiaj nie obudzę pana, bo jest niepogoda.

— Idź do licha błaźnie! krzyknął rozgniewany pan i przez długi czas z boku na bok przewracał się na łóżku, zanim zasnął na nowo.

(*Art. nad*) — *Panie Redaktorze!* Często spotykamy się z kwestją rozszerzenia koła pracy dla kobiet u nas, a jednak widzimy opuszczone przez nie stanowisko, właściwsze dla nich, a któreby im zapewniło niemałą korzyść materjalną. Chcę tu wspomnieć o zaczętych robotach kanwowych, sprowadzanych do nas licznie co rok przez sklepy handlujące materjałami do robót kobiecych.

Jeżeli kupcowi udającemu się po takie roboty za granicę, opłacą się koszta podróży, pobytu tam, strata czasu i drogie agio—o ileżby ten towar był tańszy, gdyby go na miejscu wyrabiano? Gdyby osoba ożywiona dobrą chęcią i wytrwałością, a posiadająca niewielki kapitał, pomyślała o założeniu u nas podobnej pracowni, znalazłyby się niewątpliwie robotnice, któreby pracując chętnie w Zakładzie, miały o nie siebie pewne utrzymanie a i Zakład miałby zysk przyzwoity.

Nie brak u nas rąk umiejętnych, któreby z gustem wykończały podobne roboty, gdyby znalazł się odbyt na nie, a właściwe byłoby to dla kobiet zajęcie, aniżeli wdzieranie się do biór i kantorów. Może ta myśl znajdzie przyjęcie u kogoś miłującego ludzkość, który ją w czyn wprowadzi i zapewni tym sposobem zarobek tylu potrzebującym. *Z..*

═ Z Lublina: W tych dniach odbyło się tu widowisko benefisowe pani Grabińskiej. Widowisko to składało się z tragedji Delavigne'a: Dzieci Edwarda, przetłómaczonej przez W. Szymanowskiego i z komedji A. Wieniarskiego p. t. Nad Wisłą. Teatr był przepełniony.—Kurjer Lubelski podał następującą rozmowę dwóch spektatorów:

Pan A. Artyści grają wybornie, sufler tylko czyta trochę za głośno—słychać go w całym teatrze.

Pan B. Toż to jeszcze panu krzywda?—Słysząc tego artystów, drugi raz suflera, to tak samo jak gdybyś Pan za jednym biletem był na dwóch przedstawieniach. Gdzież to dają co podobnego!

═ Posłańcy publiczni mają się pojawić w Petrokowie i w Łodzi. Będzie to rzeczywista dogodność dla podróżujących, w miastach tych bowiem istnieją stacje kolei żelaznej.

═ Z Łodzi: W ciągu r. 1871 wybuchło tu trzy pożary (w skutek jednego z nich zgorzał mieszkaniec tutejszy); podpaleń było dwa; umarło nagle osób siedm; ciał zmarłych znaleziono dwa; podrzutków czworo; powiesił się jeden człowiek; utonęło cztery osoby; kradzieży zaś wyśledzono 1189 oceniony ch na 3885 rsr.

═ Próba jeneralna koncertu na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu, odbędzie się jutro o godzinie $10^1/_2$ w Sali Aleksandrowskiej w gmachu Ratusza. Jakkolwiek publiczność nasza zwykle chętnie śpieszy z pomocą dla młodzieży, wszakże w obecnym razie współczucie z jakiem koncert przyjęto, przeszło wszelkie oczekiwania, gdyż teraz już zaledwo kilkanaście biletów nierozprzedanych pozostało.

═ W nadchodzący poniedziałek w lokalu Towarzystwa Kredytowego miejskiego, mają się odbyć wybory do władz świeżo otwierającej się instytucji wzajemnego kredytu z liczby 100 osób, które się zapisały na założycieli. Nie rozumiemy wszelako jednej okoliczności, iż wielu osobom zgłaszającym się nad liczbę stu do zapisania się na założycieli, odmawiono.

Artykuł 8 ustawy przepisuje tylko minimum dla rozpoczęcia czynności, ale większa ilość zapewnia łatwiejszy wybór członków, których potrzeba będzie, a mianowicie: do Rady 9, do Zarządu 3, do komitetu wyborczego 10, razem 22. Właściwie więc 78 osób wolnych zostanie od wyborów. Większa ilość członków ochroniłaby się od *koteryjności.*

═ Dowiadujemy się, iż przy Instytucie głuchoniemych, ma być urządzonym oddział dla również upośledzonych od natury t. j. idjotów i że szanowny Dyrektor Instytutu przy pierwszej wycieczce za granicę zamierza poświęcić się wystudjowaniu tego przedmiotu w innych miejscowościach i metody ich nauczania.

— Dnia 20 stycznia r. b., o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego p. Ignacego Knaufa, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Białoskórników.

— Tegoż dnia i o tejże godzinie, w mieszkaniu starszego p. Stentzel, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Mydlarzy.

— Dnia 21 stycznia r. b. o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego p. Liebe, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Bronzowników i Mosiężników.

— Dnia zaś 21 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu, w kancelarji urzędu starszych, w domu Nr. 2771, przy ulicy Aleksandrja, odbędzie się sessja zgromadzenia pp. Stolarzy.

— Papiery Ignacego Drożyńskiego znalezione w tych dniach na ulicy, odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Z powodu przypadłej w dniu 17 Stycznia rocznicy urodzin ś. p. Bartoszewicza Juljana, nauczyciela

i dziejopisa, urodzonego w mieście Biały podlaskiej 1821 r., złożono w Redakcji Kur. Warszawskiego: 1) O drzewie i jego użytkach p. Aleksandrowicza. 2) Zasady technologji chemicznej p. Rybickiego, 3) Trójkątowanie 2° rzędu p. Muklanowicza i 4) Botanika wykładu Aleksandrowicza, (litografja z rękopisem), dla czytelń bezpłatnych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od F. G. rs. 1, od Emilka rs. 3, od M. P. rs. 1, od Zygmusia kop: 55, od M. kop: 70, od E. kop: 30, od W. G. rs. 1 kop: 50 i od F. H. rs. 1, dla biednej rodziny przy ulicy Nowolipie; od P. H. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

= Słyszeliśmy, pisze „Gołos," że w tych dniach ma być przedstawiony na radzie ministrów projekt ustawy nowego towarzystwa ubezpieczeń pod nazwą „Jakor," (Kotwica). Nowozakładające się towarzystwo, zamierza prowadzić następujące operacje: a) ubez. transport. b) od ognia, c) od gradobicia, d) ubez. życia, i e) ubezpieczenie skutkiem kalectwa. Mając skoncentrowane ubezpieczenie, towarzystwo przedstawia wielką dogodność dla zabezpieczających się, którzy na każdy rodzaj w innem towarzystwie zabezpieczać się byli zmuszeni. Kapitał zakładowy towarzystwa „Jakor" 5,000,000 rubli, przez akcje zebrany. Pierwsza emissja ma być puszczoną tylko na 50%, t. j. na 2,500,000 rubli. Założycielami są: J. A. Limin, bracia K. S. Popowy, P. O. Szejkin, firma „Piotra Botkina synowie," W. J. Jakuszczykow i wiele innych znanych domów bankierskich i kupieckich. Powiadają, że pierwotnie było projektowane tylko ubezpieczenie transportów, wiadomo bowiem, że w r. 1871 tylko kupcy herbatą handlujący i transportujący towary przez kanał Suezki, zapłacili zagranicznym towarzystwom więcej niż 200,000 rubli. Obecnie summy te nie wyjdą już za granicę.

= Czytamy w „Nowosti," że włościanin wsi Kislina, powiatu Naruskiego, dostał 20 ziarn wyborowej kawy, zasadził takowe i w jesieni roku zeszłego otrzymał cztery funty kawy. Wywołało to, w innych włościanach, chęć naśladowania i być bardzo może, że pomiędzy włościanami plantowanie kawy otrzyma z czasem prawo obywatelstwa.

= „Odessk. Wiest." podaje ciekawe wiadomości o stanie oświaty ludowej w gubernji Chersońskiej. W r. 1870, w całej gubernji na 1,126,970 ludności, istniało 485 szkół, z 564 nauczycielami; uczęszczało do szkół chłopców 16,847 i 5,160 dziewczynek, razem 22,007. Na utrzymanie szkół Ziemstwo Chersońskie assygnowało w tym roku 79,622 rubli.

Z Płocka.—Szanowny Redaktorze!—Handel u nas był przy końcu zeszłego roku mało ożywionym, a spowodowała to przerwa kommunikacji przez Wisłę skutkiem czego obywatele zawiślańscy doznając utrudnienia w przeprawie czynili odstawy na Gąbin, Gostynin i Kutno.

W tych dniach przybyło do nas towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją P. Pawła Ratajewicza. Pierwsze przedstawienia już się rozpoczęły.

Brak wodociągów u nas daje się czuć wielce, zwłaszcza przy teraźniejszej porze. Biorący wodę z Wisły muszą się wdrapywać pod stromo-śliską górę; każdemu sprowadzeniu konewki wody wiślanej do domu towarzyszą przekleństwa i złorzeczenia sług naszych. Mieliśmy tu koncert pana fon Cejner, który sobie nie umiał zeskarbić publiki płockiej. (Na czem wcale nie tęgo wyszedł).

Kilkanaście dni bawiła tu także Fanny, lecz ani swą kibicią ani wzrokiem nie zdołała oczarować żadnego z drzemiącej płockiej młodzieży, ani zwabić widzów, więc też i wyjechała niebawem.

✝ Za duszę ś. p. Zygmunta **Walewskiego**, odprawioną zostanie wotywa żałobna o godzinie 10-ej, w kościele Wszystkich ŚS. dnia 20 t. m. czyli w sobotę, jako w bolesną szóstą rocznicę zgonu jego, na którą Krewnych i Znajomych zaprasza się. —491—

✝ Ludwika Z Wolfów **Łyszkiewicz** Żona Urzędnika Magistratu Miasta Warszawy w dniu onegdajszym życie zakończyła. Pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne o godz. 10-tej z rana w Kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 20 Stycznia r. b.; t. j. w Sobotę o godz. $3^1/_2$ po południu na Cmentarz Powązkowski. —534—

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Odpowiednio do uchwały z dnia 4 (16) b. m., i w zastosowaniu się do §§ 31, 32, 34, 35, 36 i 39 Ustawy, Rada Zarządzająca, ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że:

w dniu 7 (19) lutego r. b. o godzinie 11tej rano w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie, odbytem będzie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie Akcjonarjuszów, na którem, 1°) przedstawionym zostanie wniosek: aby na rachunek uchwalonej przez Ogólne Zgromadzenie w d. 15 (27) czerwca 1871 r. emissji obligacji zaciągniętą była pożyczka 1,000,000 rs. na zapłacenie zamówionych szyn, parochodów i wagonów; 2) oraz zakomunikowane będą pp. Akcjonarjuszom zmiany projektu Ustawy przedstawianego odbytemu w dniu 16 (28) grudnia 1869 roku Ogólnemu Zgromadzeniu.

Dla ważności powziąść się mających uchwał, Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 32 Ustawy Towarzystwa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winni są złożyć najpóźniej do godziny 3ciej po południu dnia 28 stycznia (9 lutego) r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa, lub też u jednego z niżej wymienionych domow handlowych, a mianowicie:

w Petersburgu w Banku Dyskontowym, oraz u domu Gustaw Sterky i Syn;

w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;

w Berlinie u domu G. Müller et Comp.;

w Amsterdamie u domu Lippmann Rosenthal et Comp.;

w Frankfurcie n./M. u domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie u domu Ludwik Philipson;

w Krakowie u domu Antoni Helcel;

w Bruxelli u domu Brugmann Synowie.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj, spisanej w trzech jednobrzmiących exemplarzach i podpisanej.

Jeden exemplarz specyfikacji, poświadczony przez Kassę, wręczony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu; drugi exemplarz pozostanie przy depozycie; trzeci zaś opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia Akcjonarjuszowi służącej.

Stosownie do tego, specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II, III —Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 31 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 4 (16) stycznia 1872 roku.
(1—1) —500—

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Odpowiednio do ustawy z dnia 4 (16) b. m. i w zastosowaniu się do §§ 31, 32, 34, 35, 36 i 39 Ustawy, Rada Zarządzająca, ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że:

w dniu 7 (19) lutego r. b. o godzinie 1-ej z południa w Dworcu Stacji Głównej w Warszawie, odbytem będzie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów, na którem zakommunikowane będą:

zmiany projektu Ustawy, przedstawionego odbytemu w dniu 17 (29) grudnia 1869 r. ogólnemu zgromadzeniu.

Dla ważności powziąść się mającej uchwały, zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 32 Ustawy Towarzystwa.

Akcjonarjusze zamierzający uczestniczyć w rzeczonem nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu, winni są złożyć najpóźniej do godziny 3 ej po południu dnia 28 stycznia (9 lutego) r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu.

W Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:

w Petersburgu w Banku Dyskontowym, oraz u domu Gustaw Sterky i Syn;

w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego, w Berlinie, u domu G. Müller et Comp.;

w Amsterdamie, u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Frankfurcie n. M., u domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie, u domu Ludwika Philipson;

w Krakowie, u domu Antoni Helcel;

w Brukselli, u domu Brugmann Synowie.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji, poświadczony przez Kassę, wręczony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączy się do karty wnijścia akcjonarjuszowi służącej.

Stosownie do tego, specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I. II. III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem ogólnem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem pierwszym oznaczonej i obejmującej pokwitowanie Kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 31 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służącemu na ogólnem zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 4 (16) stycznia 1872 r.
(1 1) —501—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wczoraj o g. 9 w.	745.6	—0.6.	90	połud. wschodni pochmurno
dziś o g. 7 rano	746.5	—1.6.	100	poł. zach. lek. mg.
„ o g. 1 z poł.	747.1	+1.0	76	półn. zachod. na pół pogodne.

W ciągu doby od południa wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st.— 1.8; Najmniejsze zimno st.— 0.4

Kronika zagraniczna.

✕ Z Krakowa.

Otrzymaliśmy następujące wiadomości, tyczące się założenia na Podgórzu wielkiej warzelni soli z wody, tak nieszczęśliwie przed niedawnym czasem w żupach wielickich wykrytej. Zarząd żup postawił wniosek, aby albo wybudować warzelnię w Turówce pod Wieliczką kosztem 226,000 złr., albo w byłym składzie soli na Podgórzu nad Wisłą, kosztem 232,000 złr. (licząc w to 50,793 złr., za sprowadzenie wody słonej z Wieliczki do Podgórza.) Wniosek ostatni prawdopodobnie się utrzyma.

Warzelnia ta ma dostarczać soli kuchennej początkowo 200,000 centnarów rocznie, a później daleko więcej. Woda słona ma być prowadzona rurami żelaznemi o siedmiu calach średnicy, włożonemi na cztery stopy głęboko w rów gościńca publicznego z Wieliczki do Podgórza i zaopatrzonemi w krótkich przestrzeniach w kurki dla nadzorowania napływu.

Całe urządzenie będzie według najlepszych wzorów; zakład będzie ogrzewany za pomocą węgla kamiennego. Wyrób soli kuchennej w Galicji przez przybycie tego zakładu ogromnie się podniesie.

✕ Do masy konkursowej Kirchmajera b. bankiera w Krakowie należące dominium Plészów (w okręgu krakowskim) sprzedano 13 stycznia za 200,075 guldenów. Nabywcą licytacyjnym (przeciwko hr. Potockiemu i księżnej Sanguszko) był Pinkus Ausländer, człowiek, który wzbogacił się w domu Kirchmajera i był ostatnim dzierżawcą tych dóbr. Po nabyciu, Ausländer oddał te dobra do rozporządzenia familji Kirchmajer pod korzystnemi warunkami.

✕ Donoszą z Londynu o wypadku w menażerji. Massarti, pogromca lwów, zwiący się właściwie John Mac Carty, 38-letni Irlandczyk, dawał z pięcioma lwami przedstawienie. Wśród tego jeden lew uderzył go łapą, tak iż przykląkł. Zerwał się zaraz na równe no gi i uderzył lwa pałaszem, ale w tej chwili inny le pochwycił go za nogę, przygniótł go, i zerwał mu piersi skórę pantery, w którą Mac Carty był odzian Lubo inne lwy rzuciły się na Irlandczyka, ten jedna zachował zimną krew i oganiał się pałaszem, aż wr szcie nie mogąc się obronić, dał trzy razy ognia z re wolweru nabitego kulami. Podczas tej strasznej wall publiczność w największem znajdowała się przerażeni Dopiero z pomocą rozpalonych prętów żelaznych, zdo łali posługacze wydobyć ranionego z pośród lwów, al w okropnym stanie. Z całego tyłu głowy miał on zdar tą skórę, a biodra poszarpane. Nie stracił jednak przy tomności, podniósł głowę, aby pokazać, że żyje jeszcz zaledwie go jednak poniesiono do szpitala, wyzion ducha. Przed dziewięciu laty lwy odgryzły mu ręk a mimo, że był kaleką, nie zaprzestał swego rzemiosł

✕ Pewien fotograf w Madrycie, wydał kompletn edycję Don Kiszota w mikroskopowo małych literac Dzieło się składa z 4ch tomów obejmujących raze 54 papierki cygaretowe. Przy sprzedaży dołącza si silnie powiększająca lupa, za pomocą której możn bardzo wygodnie czytać ten nieśmiertelny utwór Ce wantes'a.

✕ Mieszkańcy okolic Metzu uskarżali się już o dawna, że w miejscach gdzie pogrzebane zostały trup żołnierzy i koni podczas ostatniej wojny, dzieją si rzeczy nadzwyczajne, że ktoś odkopuje te miejsc

ostatniego spoczynku, a kto wie może to są upiory, co to się wymykają o północy z zimnych grobów, aby się pocieszyć choćby na chwilę życiem, którego pasmo w kwiecie wieku przecięła kula nielitościwa! Pogłoski najromantyczniejsze poczęły krążyć po okolicy i straszyć prostaczków, a zarazem obudziły w dwóch strażnikach granicznych F. i R. w Moulins na służbie zostających chęć przekonania się naocznie o tych cudach i przypatrzenia tym upiorom. W tym celu nieustraszeni strażnicy zasadzili się w nocy na pobojowisku i zobaczyli nie upiorów, lecz dwóch tęgich chłopów z wózkiem, którzy łopatami odkopywali groby i ładowali kości w korcowe wory. Ujęci na gorącym uczynku, ci ludzie odprowadzeni zostali do urzędu policyjnego w Metzu razem z wózkiem i workami zawierającemi pośmiertną zdobycz. Skoro urząd lekarski wyrzecze, że to są kości ludzkie, surowa odpowiedzialność ich nie ominie. Jeden ze złodziei oświadczył, iż kości świeże bardzo są poszukiwane w fabrykach kleju. Chociażby i tak było w istocie, nie usprawiedliwi to panów fabrykantów i prawo nie dopuści, aby przemysł prosperował kosztem moralności publicznej.

⨯ Deak chcąc się fotografować, musi uzyskać pozwolenie od magistratu Pesztu. Kwestor sejmu węgierskiego, który zajmuje się ułożeniem albumu z fizognomji deputowanych dla ministra Andrassego, prosił Deaka aby się kazał fotografować w formacie potrzebnym do album. Deak oznajmił mu, iż musi o to zrobić podanie do magistratu. Rzecz się bowiem tak ma, że przed kilkoma laty Deak odstąpił prawa do swoich fotografji, funduszowi miejskiego domu sierot. A ponieważ tysiące fotografji Deaka rozchodzi się po Węgrzech, zatem fundusz rzeczony niemało ztąd ciągnie korzyść. Deak zaś tak dalece uznawał to wyłączne prawo domu sierot, że nie chciał go i pod tym względem nadużyć. Otóż magistrat oznajmił, że pragnie mieć nowe fotografje Deaka, według formatu potrzebnego do album i pewną liczbę egzemplarzy ofiarował Deakowi.

⨯ Na karę sześciu miesięcy więzienia skazany został w Londynie, muzyk niemiecki Busch, który w pewnem towarzystwie objął w pół pannę Nilson śpiewaczkę, i chciał ją w zapale więcej artystycznym niż erotycznym, uściskać. Śpiewaczka zaskarżyła zuchwałego entuzjastę, a wyrok jak widziemy wypad surowy.

⨯ Zapisano w „Memorial de la Loire“: „Dwoje bliźniąt, brat i siostra, Klaudiusz i Antonina Bresieux, z Saint-Martin-Lertra (Loire), nmarło w jednym dniu i na tę samą chorobę. Od samego ich urodzenia, d. 25 lipca 1797 r., nigdy się z sobą nie rozłączali.

⨯ Fernkorn, jeden z najwięcej utalentowanych i głośnych rzeźbiarzy w Wiedniu, zamknięty został w domu obłąkanych. Do szaleństwa doprowadziła nieszczęśliwego artystę chęć zbudowania i ozdobienia swojemi rzeźbami wieży, któraby dosięgła do sklepienia niebios. Przeżył on zaledwie lat trzydzieści kilka.

⨯ Józef Gillott, fabrykant i wynalazca piór stalowych maszynowych, zmarł 5 stycznia r. b. w Edgbaston. Był najprzód szlifierzem pracującym przy fabrykacji wyrobów stalowych, potem zwrócił swą uwagę na pióra stalowe, które wówczas wyrabiano ręcznie w ilości bardzo ograniczonej i po cenie przeszło jedne go ruble za sztukę. W fabryce Gillota wyrabiano rocznie 150 milionów piór stalowych. Umarł jako bardzo bogaty człowiek, i pozostawił po sobie między innemi galerję obrazów ocenioną na 80 do 100,000 funt. sterl.

Przegląd Polityczny.

Telegram z Wiednia podaje wiadomości o ogłoszeniu nowych zmian w gabinecie. P. Holzgethan, minister tymczasowy gabinetu Auersperga, mianowany został ministrem finansów wspólnych i jednocześnie ozdobiony wielką wstęgą krzyża żelaznego. Pan De Pretis de Cagnado, cesarsko-namiestnik w Trjeście, w gabinecie Potockiego jeneralny dyrektor przy ministerjum handlu, powierzony ma kierunek w ministerjum finansów austrjackich. Zasadniczej doniosłości nie należy przypisywać tej zmianie w osobistościach,—oddawna już bowiem było postanowione, że pan Holzgethan przejdzie do ministerjum skarbu wspólnego.

Zgromadzenie fabrykantów **włoskich** w Medjolanie, od których uchwały parlament uczynił zależnem traktowanie kwestji podatku od tkanin przez rząd proponowanego,—oświadczyło się, jakto zresztą łatwo było przewidzieć, przeciwko temu podatkowi. Włoski minister skarbu, podziela pod tym względem los swoich poprzedników, których projekta podatkowe natrafiały na opór klas ludności nowemi podatkami dotkniętych. „Liberté“ zapewnia, że p. Sella nie chce obstawać za podatkiem, jeśli tylko będzie wynalezione równoważne źródło dochodu. Wysłał on do Wersalu pewnego urzędnika zalecając mu, ażeby w obec zamierzonego przez rząd francuzki opodatkowania wszystkich papierów wartościowych, interweniował na korzyść renty włoskiej. Parlament włoski pracuje z zadziwiającą szybkością. Zaledwie telegraf zdążył donieść o przedstawieniu przez ministra wojny projektu wojskowego, aż znowu dziś otrzymujemy wiadomość o zdaniu sprawy przez komissję. Zgodnie z poglądami rządu francuzkiego, włoski minister wojny żądał pięcioletniej służby czynnej, ale komissja Izby deputowanych idąc za przykładem komissji wersalskiej postawiła wniosek zmniejszenia terminu na trzy lata. Niektóre dzienniki zagraniczne podają godne uwagi wiadomości czysto wojskowej natury. Według nich w Rzymie ma być założona wielka szkoła inżynierów, ażeby zaś wielkie zakłady wojskowe państwa włoskiego nie znajdowały się nadal w punktach narażonych, minister wojny ma zaprojektować założenie wielkiej fabryki broni w jednem z miast Włoch środkowych. Dalej minister marynarki zarządził podobno roboty fortyfikacyjne na Elbie, Sardynji i Sycylji.

Z licznych wiadomości jakie wczoraj z Rzymu nadeszły, zasługuje na wzmiankę przyjazd do wiecznego miasta ojca Hyacynta, który ma przyjąć udział w redakcji organu staro-katolickiego powstającego w stolicy papieża i w miejscu urodzenia dogmatu nieomylności.

O kwestji nominacji nowych kardynałów w celu uzupełnienia kompletu konklawe, obiegają sprzeczne pogłoski. Kompetentna w tej materji „Germania“ utrzymuje, że tajemny konsystorz *ad hoc* odbędzie się na początku marca. Pomiędzy arcybiskupami, którzy najprędzej mogą się spodziewać nominacji wymieniają arcybiskupów: Kolonji, Poznania, Salzburga, Gran, Mechlinu, Westminsteru, Paryża i Baltimore.

Z Bernu donoszą, że Wielka rada genewska pozostająca pod silnym wpływem klerykalnym, probowała sprowadzić przerwę w dalszym przebiegu rewizji konstytucji **szwajcarskiej** i urządzić głosowanie powszechne w kwestji: czy taka rewizja powinna mieć miejsce. W skutek energji i stanowczości, której rada narodowa szwajcarska tyle dotąd dała dowodów,—usiłowanie to upadło większością 48 głosów, przeciwko 14.

Telegram z Waszyngtonu zawiadamia, że **amerykańska** Izba reprezentantów, przyjęła projekt amnestji zastosowującej się do wszystkich stronników Południa z wyjątkiem tych, którzy służyli w armji lub we flocie Stanów Zjednoczonych, albo też byli członkami kongresu. Akt podobny przyczyni się znakomicie do utrwalenia stosunków wewnętrznych i do usunięcia pewnego rozdrażnienia, które jeszcze do dziś dnia po wojnie domowej pozostało.

Depesza z San Francisko doniosła wczoraj o przybyciu tam poselstwa **japońskiego** o którem podawaliśmy już bliższe szczegóły. Do „Gazety Kolońskiej“ piszą, że wkrótce pojawią się na oceanie Atlantyckim trzy statki wojenne japońskie, które towarzyszyć będą poselstwu z Nowego Yorku do Europy. Pierwsze to wystąpienie marynarki japońskiej w tej części wschodniej półkuli, wzbudzi bez wątpienia żywe zajęcie.

Z Madrytu donoszą, że nieporozumienia powstałe w łonie ministerjum **hiszpańskiego** w kwestji obsadzenia stanowiska jenerał-gubernatora Kuby, zostały już usunięte a dzienniki zagraniczne pozwalają wnosić ze swoich informacji, że dotychczasowy jenerał-gubernator nie zostanie usunięty. Dziennik urzędowy zamieszcza program przyszłej polityki gabinetu. Rząd przygotowuje się tym sposobem do mającej się za kilka dni rozpocząć sesji parlamentarnej, która z powodu głęboko sięgających sprzeczności, nie będzie tym razem przez samego króla otwartą. Niektóre z pomiędzy dzienników madryckich utrzymują, że zdanie przyjaciół rządu: iż głównie teraz idzie o wytworzenie w Izbach silnej partji rządowej, na którąby liczyć można,—coraz więcej zyskuje zwolenników. Stronnictwo takie jest tem potrzebniejszem, że w dzisiejszym stanie rzeczy kiedy partje Zorilli i Sagasty okazują się równie niezdolnemi do rządzenia, losy Hiszpanji spoczywają faktycznie w rękach stronnictw krańcowych lub karlistów. Życzenie zatem króla, wytworzenia silnej partji rządowej, odpowiada interesom kraju, który w skutek nieograniczonej swobody ruchów, pozostawionej stronnictwom politycznym, sam wpadł w zupełny zastój polityczny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 16-go. — Do „Agence Havas“ dochodzi wiadomość, że w Luneville zamordowany został jakiś Niemiec. Policja jak najgorliwiej zajmuje się wyśledzeniem sprawcy.

Rzym 16 go.— Komissja specjalna przyjęła w zasadzie projekt reorganizacji wojska, ale zniżyła czas służby do lat 3. Przybył tu ojciec Hyacynt dla przyjmowania stałego, czynnego udziału w redagowaniu, które bronić ma interesów staro-katolicyzmu. „Giornale di Roma“ nazywa pogłoskę o mianowaniu Franchiego nuncjuszem w Madrycie bezzasadną.

Rzym 17-go. — Rząd wysłał do Wersalu pełnomocnika, dla porozumienia się względem projektowanego obciążenia wartości zagranicznych. Sella nie będzie się upierał w Izbie przy podatku przemysłowym. Król przyjmował dotychczasowego posła austrjackiego Kübecka, na posłuchaniu pożegnalnem.

Londyn 17-go. — Królowa postanowiła ostatecznie osobiście otworzyć parlament.

Podpisano tu już, o ile słychać, kontrakt względem położenia nowej linji telegraficznej do Stanów Zjednoczonych.

Bern 16-go. — Wniosek postawiony z inicjatywy wielkiej rady Kantonu genewskiego, aby obrady nad rewizją konstytucji związkowej odwlec do chwili, w której ludność każdego po szczególe kantonu oświadczy, czy chce, czy nie chce reformy związku, odrzucony został przez radę narodową 48 głosami przeciwko 14.

Berlin 17-go. — „Staatsanzeiger“ donosi, że na konferencji zwołanej w d. 26 listopada r. z., do ministerjum handlu, dla rozbioru kwestji socjalnych, nie postanowiono żadnych propozycji. Nie występowano wcale z projektem oddziaływania przeciwko ruchowi, mającemu na celu ulepszenie warunków pracy. Nie doradzano też zachowania się biernego. O udogodnieniu pracy postanowiono radzić na następnych dopiero zebraniach.

Berlin 17go.— „Provinzial Correspondenz“ pisze: Minister oświaty Mühler ujrzał się w konieczności po proszenia króla o dymissję.

Wiedeń 17go.— „Vorstadtztg“ dowiadujemy się, że nowy minister Skartu de Pretis zastał w kassach państwa 97 miljonów guldenów.

Stokolm 17go.— Sejm otwarty dziś został przez króla osobiście. W mowie tronowej powiedziano, że sejmowi nie będzie przedstawiony żaden już projekt reorganizacji, zażądany tylko zostanie kredyt na prace fortyfikacyjne. Mowa stwierdza doskonały stan skarbu.

Waszyngton 17go.— Najwyższy sąd orzekł legalność Legal-Tender Aktu.

Wiedeń, 17 go.— Nominacja de Pretisa wywołała w kołach konstytucyjnych, jak największe oburzenie. Na wczorajszem posiedzeniu klubu stronnictwa konstytucyjnego przyszło do bardzo gwałtownych wyjaśnień między przywódzcami tego stronnictwa, a ministrami, którzy byli na posiedzeniu obecni. Uważają tu stanowisko ministerjum ks. Auersperga za zachwiane; w najwyższych też sferach ministerjum to spotyka opór i niełaskę.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 18-go Stycznia g. 2 po południu.

Wiedeń 17-go. — Stronnicy partji konstytucyjnej niejednakowo przyjęli nominację de Pretisa. Część zapatruje się na nią przychylnie, część zaś przypuszcza, że skutkiem tej nominacji stanowisko gabinetu Auersperga jest zachwianem. Rada państwa przyjęła niemiecką konwencję telegraficzną. Dzienniki węgierskie uważają układy z Kroatami za niemające widoków powodzenia i żądają rozwiązania sejmu Zagrzebskiego.

Wersal 17-go. — Liczne petycje izb handlowych, żywo powstają przeciwko podatkowi od materjałów surowych.

FRAK LISZTA.

„Miłe złego początki“ — powiada Krasicki, ale za to znów i dobrego początki nie zawsze są świetne.

Król dzisiejszy fortepianu Franciszek Liszt, przy wejściu do karjery swojej artystycznej, nie opływał w złoto. Nieznany jeszcze miał on wystąpić z koncertem w jednem z większych miast austrjackich, ale brakło mu ważnej rzeczy—fraka.

Kłopot nie mały, bo jak tu się bez fraka pokazać na estradzie.

Ale Liszt miał przyjaciela który będąc trochę zamożniejszym w fundusze od niego, posiadał ten ważny przedmiot ubrania. Artysta udał się więc do tego przyjaciela z prośbą o pożyczenie fraka. Jakoż nie łatwo to przyszło, bo posiadacz tej kosztowej szaty był bardzo z nią oszczędnym, ale po dość długich ceregielach, stało się nareszcie zadość żądaniu Liszta.

Wielki fortepianista wystąpił więc publicznie ubrany podług wszelkich wymagań *artystycznej przyzwoitości* i zyskał od razu olbrzymie powodzenie.

Przyjaciel uczeszony temi sukcessami, do których frak jego przyczynił się w części, zbliżał się kilkakrotnie do Liszta, w zamiarze powinszowania mu, ale Liszt za każdym razem odwracał się unikając z nim rozmowy i poszukując towarzystw różnych znakomitych osób, które uważały sobie za obowiązek, zabrać znajomość ze szczęśliwym wybrańcem sztuki.

Powtarzało się to po kilka razy, i przyjaciel odszedł

wreszcie oburzony niewdzięcznością artysty, który w tak niegodny sposób zapoznawał oddaną sobie ważną przysługę.

Nazajutrz więc zgłosiwszy się do Liszta celem odebrania pożyczonego fraka, zaczął od wymówek, na które Liszt z największą krwią odpowiedział:

— Wiesz co, dziwny jesteś, jakże chcesz żebym ja na publicznem zebraniu rozmawiał z człowiekiem, który fraka nie ma? To byłaby wyraźna kompromitacja dla mnie.

— *Komitet Resursy Kupieckiej* podaje do wiadomości, że bal ogłoszony na dzień 27 b. m. i roku, odbędzie się na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, we wtorek, dnia 30 b. m. i roku o godzinie 9 wieczorem, w salach Resursy Kupieckiej. — Bilety wejścia po cenach: rs. 1 dla członków Resursy i ich rodzin, po rs 1 kop. 50 dla osób nienależących do towarzystwa Resursy, a po rs. 2 na galerję, są już do nabycia u dam protektorek balu, a nadto wydawanie takowych, odbywać się będzie w lokalu Resursy w d. 28, 29 i 30 stycznia b. r., t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 5 do 8 wieczorem. (1—5) —521—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury.* Wzywa członków stowarzyszenia, którzy nie odebrali dotąd należnej im dywidendy za I-sze półrocze 1871 roku, aby po odbiór takowej zgłosić się raczyli do kantoru w godzinach między 10-tą rano a 3-cią po południu, gdyż z dniem zwyczajnego zebrania ogólnego, kończy się termin prekluzyjny do odbioru takowej.—Dyrektor A. *Makowiecki*. — Członek Sekretarz B. *Maciejewski*. —513—

— Mechanik, tutejszo-krajowiec w średnim wieku, pragnie przyjąć obowiązek np. w cukrowni, fabryce, lub w jakimkolwiek zakładzie rzemieślniczym, za pisarza, rządcę i t. p. Świadectwa na żądanie złożyć może. Obznajmiony jest z wszelkiego rodzaju przedmiotami. Niema on prawej ręki, jednakże jest w możności przyjąć powyższe obowiązki i stanowczo im odpowiedzieć.—Poleca się więc Szanownym Panom, właścicielom fabryk i zakładów, aby zechcieli powierzonym obowiązkiem przyjść w pomoc nieszczęśliwemu a zawsze chętnemu do pracy. — Adres: Nr 36 nowy ulica Nowolipie, u zduna W. Grzegorzewskiego. —504—

— W przejeździe do Petersburga, pozostanę tym razem tylko przez 4 tygodnie w Warszawie i w ciągu tego czasu podejmuję się, jak wiadomo, leczenia wszelkiego rodzaju cierpień nóg,—odmrożeń i opuchnięcia, wyrastania paznogci, oraz usuwam bezpowrotnie odciski bez użycia narzędzi ostrych i bezbólu. — Adres: hotel Europejski, 2 piętro Nr 52.—Elżbieta *Kessler*, lekarka nóg z Berlina (5—6) —253—

— **Dr Wincenty Szyszło**, zamieszkał przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 na parterze w bramie na lewo pod Nr 2 mieszkania. Przyjmuje chorych do godziny 10ej rana i od 4ej do 6ej po południu. (1—3) —520—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(57—0) —5071—

— **Zakład kąpieli hydroferowych D-ra Seelanda** przyjmuje chorych z cierpieniami kobiecemi, skórnemi, reumatycznemi, niedokrewnością, skrofułami, niemocą męzką, wszelkiego rodzaju katarami i owrzodzeniami. Chorzy zgłaszać się zechcą do Łazienek Majewskiego przy ulicy Bednarskiej do D-ra Seelanda od godziny 9-tej do 12 tej rano. (1—4) —380—

— **Doktor Erlich**, mieszka przy ulicy Długiej Nº 21. Chorych przyjmuje do 10tej z rana i od 4tej do 6tej po południu. (1—5) —440—

— **Feliks Gnuss** dentysta, leczy wszelkie słabości ust, dziąseł i zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne, po możliwie niskiej cenie.— Ulica Święto-Krzyska drugi dom od Nowego-Światu, Nr. 4 ty.—Przyjmuje od 9-tej z rana do 5-tej po południu. (1—6) 480—

— Zakład Fotograficzny pod Nr 496 ulica Miodowa, potrzebuje kilku pomocników do kopjowania. (1—1) —531—

DONIESIENIA.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Ballo in maschera** (Ab. A. Nr. 5)
Jutro: **Życie Paryzkie**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Fru-Fru.**
Jutro: **Drzemka p. Prospera — Guzik.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 19 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. 6
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	89	65	89	35
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	50	88	—
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	45	89	15
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	60	84	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	60	75	30
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	30	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	104	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	25	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	153	75	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	89	—	88	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	68	25	67	85
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	119	—	118	—
Akcje Banku Handl. Warsz rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	170	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	136	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 30
Od Likwidacyjnych kop. 53⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 37½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 150
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 60 rs. 108 k 37½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 27½ rs. 7 k. 26
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 95 rs. 85 k. 85
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. 75 rs. 93 k 45

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 18 stycznia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 2½ do rs. 8 kop. 5 żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 90 do rs. 5 kop. 17½ jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 50 — owsa rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55 — Groch polny rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 70 kartofle rs. — kop. — do rs. — kop. — siano pud kop. 30 do kop. 35 słoma kop. 17½ do kop. 20

— **Okowitę** płacono — dnia 18 stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 167½ do kop. 168 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 169 do kop. 170

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 4

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 14.

Dnia 19 Stycznia 1872 roku. — *Piątek.* — *Dnia 7 (19 Stycznia) 1872 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

1. *Konserwy i Laska*, zostawione w Księgarni M. Orgelbranda.

Nakładem Składu Nut Muzycznych

G. Sennewalda,

przy ulicy Miodowej, Nr 4 nowy, wyszły następujące nowe śpiewy na Mezzo-Sopran, mianowicie:

GODFREY. **Miłość i Wiosna** (La Bouquetiere), walc, kop. 45.

EXAUDET. **Menuet z r. 1745** (wykonany przez Pannę L... na wieczorze Towarzystwa Muzycznego), kop. 22½.

ROLAND (Pseudonym) **Pragnę Pieśni**, słowa Lenartowicza, kop. 45.

Śpiewy powyższe są do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. (2—3) — 229 —

Blumenthal Rekomendująca Nauczycieli i Nauczycielki, obecnie ma do umieszczenia Osoby trudniące się tym zawodem, tak Polacy jako Cudzoziemki.—Tamże Uczeń klass wyższych może się dowiedzieć o stancji z wszelkiemi wygodami. Ulica Ś-to-Krzyzka Nr 11. (1—1) —517—

Były Urzędnik i **Wolny Słuchacz** Uniwersytetu, chlubnie atestowani, żądają jakiegokolwiek zajęcia, pierwszy w administracyjnym, drugi w naukowym kierunku. Nowolipie Nr 11, mieszkania Nr 7. Tamże są tanie jedzenia na obiady i porcje. (3—3) — 221 —

URZĘDNIK

mający kika tysięcy złp. pensji rocznej, a obeznany z przepisami administracyjnemi, poszukuje miejsca Rządcy domu w Warszawie. Osoby interessgwane raczą zostawić swoje adresa w Składzie Papieru Szustra, na placu Teatralnym, pod lit. T. S. (2—3) —367—

Guwernantka Polka,

posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki i muzykę, znajdzie natychmiast umieszczenie na bardzo korzystnych warunkach.— Wiadomość przy ulicy Święto-Jerskiej, Nr 1775, mieszkania Nr 16. (1—1) — 515 —

Francuzka

pragnie znaleźć miejsce jako Towarzyszka do Petersburga, Moskwy, lub Kijowa, w domu rossyjskim. Można także dowiedzieć się można o **Pokoju** oddzielnym przy rodzinie w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Krakowskie-Przedmieście, Nr 61, u Tekli Kuczborskiej. (2—3) —418—

Potrzebna jest Niemka

znająca się na krawieczczyznie jakoteż i na białem szyciu. Zgłosić się można codziennie na ulicę Długą za Cerkwią, Nr 11 nowy, od godziny 9 do 3. (1—3) — 510 —

O S O B A

Polka, z wyższą muzyką i wykształceniem, poszukuje **Pokoju** ze stołem, za kilka godzin dziennie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, Nr 467a (16), dom Lövenberga.— Tamże można się dowiedzieć o **Francuzce** posiadającej język niemiecki i muzykę. (3—3) —283—

Jest **Posada etatowa,** przy Szpitalu w mieście powiatowem dla

FELCZERA,

z pensją 90 rubli, na mieszkanie 45 rocznie. Wiadomość powziąść można, ulica Chmielna Nr 13 nowy, a mieszkania Nr 11, od godziny 10-tej do 12-rano. (2—3) —426—

Panna uzdatniona

w Krawieczczyznie, kraje z miary, wykonywająca roboty podług żurnalów, obecnie potrzebuje zajęcia. Uprasza Osoby interesowane o zgłaszanie się, pod Nr 34 nowy przy Alei Jerozolimskiej, mieszkania Nr 16. (2—3) —481—

P r o p i n a c j a

przy trakcie z Jadowa do Warszawy, 2 wiorsty od Stacji Kolei Petersburgskiej Wołomin, jest do wydzierżawienia w każdym czasie; pierwszeństwo do niej służyć będzie rzemieślnikom, mianowicie: kołodziejowi, Stolarzowi, lub kowalowi. Interesenci zechcą zgłosić się do Składu wódek W. Arrasz, przy ulicy Podwal Nr 4 nowy. (1—3) —490—

Ważne dla PP. Ogrodników.

OGRÓD fruktowy i warzywny 2 dzies. (4 morgi) rozległy, w którym jest szczepiono rodzących wyborowych gatunków sztuk 1,000 w ¾ częściach młode, w glebie pierwszej klassy, może być z Domkiem, Stajnią, Wozownią i Piwnicą; to wszystko mieści się przy samym ogrodzie o 24½ werst (3½ mil) od Warszawy w mieście Błoniu jest do wydzierżawienia na lat kilka, lub też stosownie do ugody. Wiadomości szczegółowych powziąść można przy ulicy Chmielnej, za Komorą Celną Nr 50 nowy, mieszkania 14, albo na miejscu u Nielubowicza obywatela. (3—3) —402—

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa, Emilja Cieślińska.

Ulica Długa, Nr 32 nowy, naprzeciw Hotelu Niemieckiego. (3—6) —110—

Potrzebny jest Administrator

achowy, poręczający za dochody z Majątku ziemskiego, w Gubernji Łomżyńskiej. -- Wiadomość o warunkach w Hotelu Dziekanka, w mieszkaniu Nr 4, w godzinach od 10-ej zrana do 3-ej z południa, i w godzinach wieczornych. (2—3) —290—

Młody Urzędnik, mogący dać kaucję hypoteczną 3000 Rs., lub więcej, pragnie w domu **zacnego właściciela** przyjąć obowiązki

Rządcy domu.

Podejmie się również prowadzenia Ksiąg Buchhalteryjnych, w godzinach po-biurowych, lub kassjerstwa, w Domu Handlowym, lub też w Zakładzie Fabrycznym. — Sumienie i uczciwie starać się będzie wypełniać włożone nań obowiązki. **Adres**: Nowolipie, Numer kamienicy 3, mieszkania zaś Nr 5. (3—3) —311—

Potrzebny jest Chłopiec

znający introligatorską robotę. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 7 nowy, na 1-szem piętrze, od schodów tuż na prawo drzwi. (2—3) —429—

☞ Czeladź folwarczną,

☞ Fornali, Wolarzy, Gajowych,

☞ **Cieśli** li tylko na ordynarją, za trzechletniem kontraktem służbowem, oraz

☞ **Górali, Kosiarzy,** i **Pobieraczy** na sianokosy i żniwa, do starcza

DOM Kommisowo-Handlowy,

G. Sroczyńskiego,

w Krakowie, Hotel Saski. (3—7) — 75 —

PUDDEŁKA GRAJĄCE

(bardzo tanie). W przejeździe ze Szwajcarji **Auberson** (Ste-Croix) fabrykant Martin fréres, który kilka dni pozostaje w Warszawie, kilkadziesiąt Pudełek grających od 1-ej do 4-ch sztuk bardzo pięknych, pozostawił do sprzedania w Fabryce Ram złoconych Ignacego Grąbczewskiego, przy ulicy Senatorskiej, 1-sze piętro, dom Kocha.—Tani ten mebelek za przyjemną rozrywkę posłużyć może. (1—3) - 503—

Przybory
K o t y l j o n o w e,

znajdują się w największym wyborze w Handlu Rycin, przy ulicy Senatorskiej w bramie, wprost Prymassowskich pałacu. (1—1) —502—

Nowa Fabryka Cukrów

Desserowych, oraz **Karmelków i Czekolady**, pod firmą **M. Kozłowskiego**, urządzona na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego Nr 67 nowy, poleca się względom łaskawej Publiczności. Przygotowuje zarazem do picia na miejscu: czekoladę z kremem, kawę i herbatę, oraz ciasta i pączki. (1 — 3) —506—

Nagrody Rs. 3.

W dniu wczorajszym zgubiono

Kok w loki,

w chustce białej webowej, w przejeździe od Żelaznej Bramy przez Koszary Mirowskie, Chłodną ulicą do rogu Wroniej i Ogrodowej. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić pod Nr 53 przy ulicy Ogrodowej, gdzie się mieści Fabryka Cykorji, za co otrzyma powyższą nagrodę. Stróż wskaże. (1—1) —522—

Ważna wiadomość

dla PP. Fryzjerów i Szanownej Publiczności.

Tynktura nadająca włosom, głowy i brody, według woli odpowiedni kolor, bez uszkodzenia takowych, posiadająca również własność, która znacznie się przyczynia do ich wzrostu, przewyższa wszystkie znane dotychczas środki tutejsze i zagraniczne.

Nabyć ją jedynie można u P. Tuchbanda w Berlinie, ulica Prenclauer Nr 29.

Obstalunki przyjmują się franco Contra nach nahme i prędko i punktualnie będą załatwiane.

Przy większych obstalunkach 10% rabat. (1—1) — 508 —

PRANIE

materji, atłasu, koronek wszelkiego rodzaju, oraz tiulu jedwabnego i koronek czarnych, po bardzo umiarkowanej cenie, w domu Nr 7 nowy, przy ulicy Bednarskiej. Można oddawać do Sklepu Mydlarskiego tamże będącego. (1—3) — 511 —



Żądaną jest zaraz

Pożyczka

w summie **rsr. 800,** na procent arcy-dogodny, na rok jeden. Wiadomość przy ulicy Kruczej Nr 13/1694a, u właściciela domu. (2—3) —425—

KAMIENICA

przy ulicy Niecałej, z Oficynami murowanemi, obszerności około 4,000 łokci kwadratowych mająca, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 593, na 2-m piętrze, od godziny 5-ej po południu, powziąść można. (3—3) —281—

Dwie KARETY,

cztero-osobowa i podwójna pięknego fasonu, bardzo mało używane, są do sprzedania, za cenę przystępną.

Wiadomość w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska, u Szwajcara. (1—3) — 509—

MIĘSO CHEMICZNE

Wytępiające do szczętu zagnieżdżone

Szczury i Myszy,

przyrządzone w sposób niepraktykowany, i jako najradykalniejszy środek. Dostać można w Składzie Zapałek **R. Böhm**, ulica Nowo-Senatorska obok Poczty i o **Robaczyńskiego** w gmachu Teatralnym, ulica Wierzbowa wprost domu JW. Witkowskiego—Słoik kop. 60—poręczając zwrotem pieniędzy za skutek pewny. (2—3) — 390—

Domina i Kierezje

świeżo wykończone, są do wynajęcia. Ulica Freta, Nr 251, nowy 8, za Kościołem Ś-go Jacka, pierwszy Magazyn. (1—1) — 507 —

KOSTJUMY, DOMINA i MASKI,

dostać można w Garderobie w Dolinie Szwajcarskiej. (3—3) —248—

RACCAHOUT ARABSKIE

P. Delangrenier w Paryżu,

przy ulicy Richelieu, 26.

W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego. (7—16) —9064—

Do Magazynu Pani S. Mottier, przy ulicy Św. Krzyzkiej, nadszedł wielki wybór

Kwiatów Kapeluszy

i **Piór,** oraz i **Espritmine**: il do wywabiania plam, tamże przyjmują się **Rękawiczki** do prania, oraz **fortepian** do sprzedania. (3—3) — 232 —

Tanio i sumiennie,

przyjmują się damska krawieczczyzna, bielizna do szycia, kołdry, znaczenie, wszelkie przerabianie sukień, odnawianie bielizny. Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania Nr 45. w dziedzińcu 3 cie piętro. (3—3) - 313 —

PAPIER WLINSI

Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (13—28) — 9059 —

SĄŻNIE.

Około pięćsetkilkadziesiąt sążni kubicznych **Drzewa opałowego,** zeszłorocznego, suchego, w większej ilości nad samą Koleją Żelazną, w odległości wiorst kilka od stacji Mrozy do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Hotelu Maringa Nr 35, między godziną 11-tą a 1-szą w południe. (3—3) —424—

Są do sprzedania z wolnej ręki

różne MEBLE,

Fortepian, Lustra, dwie **Salopy** futrzane i inne odzienie, w domu Nr 1857/15, ulica Zakroczymska. Tamże są mieszkania i Wozownie w każdym czasie do najęcia. Wiadomość u właściciela domu. (1—3) — 512 —

MAGAZYN

pod firmą:

JÓZEF ZELTT (przy ulicy Senatorskiej),

podaje do wiadomości, że celem usunięcia wszelkich artykułów balowych, ceny ich zupełnie obniżył, a mianowicie: wszelkich **Tarlatanów desseniowych,** których duży wybór posiada, Sukien Illusion, Sukien **Application de Suisse,** wreszcie wszelkich kwiatów paryzkich Nie mniej **Sortie de Bal.** Gotowe Suknie i Okrycia na tej samej zasadzie się sprzedają. (1—3) — 514 —

Rsr. 10,500

potrzebne są, na pierwszy Numer hypoteki, domu murowanego w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość powziąść można bez pośrednictwa osób trzecich pod Nrem 6, przy ulicy Chmielnej u Właścicielki domu. (1—3) —498—

Za 75 Rs.

z powodu wyjazdu do sprzedania zupełnie nowa

Szuba Niedźwiadkowa,

Ulica Chłodna Nr 31 nowy. (1—1) — 516 —

Nowy Magazyn
PERFUM i MYDEŁ TOALETOWYCH

pod firmą

FRANK i ZWANZIG,

przy ulicy Senatorskiej naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

Z własnej nowo-założonej Fabryki w Warszawie (ulica Solna Nr. 10).

W magazynie rzeczonym znajdują się z najświeższej produkcji wszelkie gatunki Perfum, Olejki, Mydła pachnące Fixatoary, Pomady, Woda kolońska, Octy toaletowe, Puder i t. p. w zakres perfumeryjny wchodzące.

Wiele artykułów jest zupełną tu dotąd nieznaną nowością pomysłów.

Flakony, słoiki, pudełka i wszelkie opakowania odznaczają się wyższym gustem i elegancją.

Ceny jak najumiarkowańsze. Handlującym odstępuje się rabat. (3—6) — 376 —

FABYRKA TABACZNA
SAACZY I MANGUBY
w St. PETERSBURGU,

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od 1 (13) Stycznia 1872 roku, wszelkie wyroby swoich fabryk na całe Królestwo w Składach Kupca **J. ROSENBLUM** w Warszawie sprzedawać będzie.
(3—3) — 100 —

Skład Towarów Żelaznych, Galanteryjnych, Broni palnej i przyborów myśliwskich
BRACI GENELI,
ulica Długa, Numer 17 nowy.

Posiada w wielkim wyborze broń myśliwską, Dubeltówki perkuryjne od rs. 23, Lefosze od rs. 45 do 90, Lankastra od rs. 65 do 90 z przyborami, Rewolwery kieszonkowe od rs. 15 najnowszych systemów. Tenże skład zaopatrzonym jest w duży wybór ładunków do powyższej broni, oraz przyjmuje broń używaną na zamian lub kupno. Otrzymał duży transport kapiszonów do broni Lefosze z góry wkładanych po 25 kop. pudełko. Noże gustalowe do krajania tytoniu, Żelazka do prasowania węglami. Poleca wielki wybór naczyń kuchennych gospodarczych. (1 6) — 469 —

FABRYKA POWOZÓW
A. Miłodrowskiego,
przy ulicy Niecałej, Nr 3 nowy,
posiada zapas Powozów i Karet gotowych, Omnibus sześcio-osobowy i kilka sztuk Powozów używanych, oraz przyjmuje obstalunki i rpearacje. (3—12) —35—

F A B R Y K A T A B A C Z N A
KONSTANTY KUCHCZYŃSKI & COMP,
R Y G A.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Skład Główny na całe Królestwo u Kupca J. ROSENBLUM pozostaje. (3—3; — 69 —

Skład Węgla Kamiennego, ulica róg Kruczej i Wilczej, Nr 11 14/1694.

Podaje Cennik:
1-szy gatunek Węgla grubego zagranicznego rs 1 kop. 20.
2-gi " " " " rs. 1 kop. 12½.
" kostkowego rs. 1.

Na sprzedaż częściową wysyłam codziennie ludzi moich z węglami w workach, w każdym worku, który jest zawiązany i obląbowany pieczęcią moją jest pół korca, zaręczając za miarę i wagę: na obląbowanie worków upraszam łaskawie zwrócić uwagę, prócz tego każdy kupujący jest w prawie kazać przemierzyć lub przeważyć.—Sprzedaje również Węgiel z wagonów 10 korcy rs. 10 z odstawą.—Obstalunki ludzie moi przyjmują.—**B. Krause.**—270—

TEGOROCZNY PRAWDZIWY
i nader przyjemny w smaku
TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego.

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.
NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (14—0) — 10.075 —

OBRUSY, SERWETY I PATARAFKI WYKSATYNOWE,

w różnych wymiarach i deseniach, nader praktyczne i gustowne, nie wymagające nigdy prania, jakoteż **Fartuchy wyksatynowe** damskie i dziecinne bardzo trwałe, w najmodniejszych fasonach i deseniach, różnych wymiarów, nadeszły w wielkim wyborze do Kantoru Agentur Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole, Ceny fabryczne stałe. Handlującym odstępuje się rabat. (3—6) — 176 —

TRAN LEKARSKI

Tegoroczny zupełnie świeży, bardzo przyjemny w smaku, z wątroby Stokfisza; wydzielany za pomocą pary, jako też **Tran z Bergen** naturalny i oczyszczony, i **Tran Dra Jongh**, otrzymał znaczny transport **Skład Apteczny Leona Gradomskiego**, w domu zwanym Lasockie, Nr 551, obok Hotelu Drezdeńskieeo. (13—15) — 10,410 —

Dragées Meyuet
a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki. W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego Spiessa. (10—36) — 9527 —

W Zakładzie Zegarmistrzowskim
Wilhelma Schesz,

przy ulicy Długiej, wprost Hotelu Drezdeńskiego, w domu pod Nr 586, są do sprzedania dwa Angielskie **Zegary** tygodniowe w szafach i dwa Antyki w bronzy oprawne, jeden nakręca się co 4-ry tyhodnie, a drugi co tydzień, wszystkie w dobrym stanie i pod zaręczeniem. Tamże jest duża Tokarnia do odstąpienia, z powodu braku miejsca. (2—3) — 316 —

Pierwsza w kraju
FABRYKA GILZ,

egzystująca, przy ulicy Dzielnej Nr 1 nowy, poleca swe wyroby PP. Dystrybutorom i Szanownej Publiczności. Sprzedaż uskutecznia się hurtowo, po cenach jak najumiarkowańszych. — **Leon Hertz.** (2—2) —403—

Do sprzzedania
Garnitur Mebli

massiw mahoniowych, składający się: z Kanapy, 2 ch Foteli i 6-ciu Krzeseł.— Ulica Kościelna, Nr 323, (nowy 14).— Wiadomość u Stróża.— Tamże do wynajęcia każdego czasu **2 Pokoje i Kuchnia.**
(2 - 3) —415—

Jest do sprzedania
za cenę Rs. 260,
Fortepjan

fabryki Kralla, najnowszej konstrukcji, mało używany. Ulica Żórawia, Nr 9 nowy, mieszkanie Stróż wskaże. (3—3) —91—

Jest do sprzedania
Fortepian Erarda,

koncertowy, mało używany, **ZEGAR** podróżny, **LAMPY, DYWAN** na cały pokój i pojedyńcze meble. Ulica Wjejska Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1.
(3—3) — 11,322 —

Jest do sprzedania
Fortepjan

Mahoniowy, o 6-ściu oktawach, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Miodowej (Nr 12), (485), trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 14. (3—3) — 408 —

Są do sprzedania nadeszłe ze wsi **cztery**
KONIE

powozowe, maści siwej, rosłe, młode i dobrze wyjeżdżone. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 3, w Kantorze W-go Aquilino.
(2—3) —484—

Jest do wynajęcia każdego czasu,
Pokój obszerny z Meblami,
i osobnym wchodem, na dole,
przy ulicy Aleksandrja, Nr nowy 15.
(1—1) — 494 —

Od 20 b. m. petrzebne jest
MIESZKANIE,

na miesiąc jeden lub więcej, umeblowane, składające się z 2-ch do 3 Pokoi, w środku miasta; Wozownia i Stajnia na parę koni.— Wiadomość Nr 7, ulica Bracka, u stróża.
(2—2) — 317 —

MIESZKANIE

bardzo ciepłe i suche każdego czasu do wynajęcia, z 4-ch Pokojów i Kuchni złożone, na 1-szem piętrze w ogrodzie, z balkonem i oknami na Jerozolimską Aleję, przy ulicy Brackiej Nr 13 nowy. Wiadomość u Stróża.
(3—3) —344—

Sklep z Mieszkaniem
do wynajęcia od 1 Kwiet. r. b.
na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej, pod Nr 438. (1—3) — 495 —

Przy rogu ulic: Rymarskiej i Leszna są do wynajęcia
Cztery Sklepy,

od Ś-go Jana 1872 roku. Wiadomość w Handlu Leona Krupeckiego, pod Nrem 737/8.
(1—3) —493—

W każdym czasie pod bardzo korzystnemi warunkami za nader przystępną cenę, przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia
Sklep Rękawiczniczy,

ze wszelkiemi tego rodzaju utensyljami. W sklepie tym może być pomieszczona **Dystrybucja**. Wiadomość w Redakcji.
(3—3) —349—

Mieszkania i Sklepy
na Pradze, Nr 149 w środku Rynku blizko kolei Petersburgskiej
Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
2 Pokoje na 1-em piętrze od frontu rocznie za rsr. 135.
1 **Sklep** narożny na szynk z dwoma pokojami, rs. 350.
1 Sklepik ze stancją, rs. 120.
3 Wozownie czyli Składy, po rs. 33.
Do wynajęcia **każdego** czasu:
2 Stajnie na 24 konie, po rs. 35.
Wiadomość na miejscu u Rządcy Domu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego w Warszawie, wprost statuy Kopernika. (1—3) — 496 —

2 Pokoje z alkową

z umeblowaniem, są do odstąpienia w każdym czasie, na czas nieograniczony. Zielony Plac Nr 1066 lit. Ł, Nr 15 mieszkania.
(1—3) — 487 —

W domu Nr 1252 (51) przy ulicy Nowy-Świat, na rogu Wareckiej, jest do wynajęcia w **każdym czasie,**
APPARTAMENT,

złożony z 4-ch Pokoi z Balkonem, gustownie odnowiony, na 1-m piętrze, rocznie, półrocznie, lub kwartalnie, ze Stajnią, Wozownią, lub bez takowych. — W tymże domu może być wydzierżawiony **Ogród** dziki i kwiatowy, z Oranżerją, z dwoma mniejszemi Ogródkami i Winnicą, na Zakład fotograficzny lub inne przedsiębierstwo. (3—3) —11257—

Nagrody Rs. 3.

Duia 13 b. m., w Sobotę; w Kościelę Ś-go Aleksandra, w czasie żałobnego nabożeństwa, przez zapomnienie pozostawioną została Książka do Nabożeństwa pod tytułem **Głos duszy**, ozdobnie oprawna, z cyframi **H, S.**— Właścicielka uprasza o zwrot tej książki pod Nr 412D, przy ulicy Królewskiej, na drugie piętro od frontu. (3—3) — 339 —

— Dnia 3 (15) Stycznia między godziną 4-tą i 8-mą po południu jadąc ulicami: Elektoralną, Senatorską, Miodową i Kapitulną zgubiono **Kołnierz tumakowy**. Sumienny Znalazca za stosowną nagrodą, niech złoży u właściciela domu Nr 752, przy ulicy Elektoralnej. (3—3) —419—

Z ulicy Nowogrodzkiej Nr 12 w dniu wczorajszym, między godzinami: 6-tą wieczorem a 11-tą **skradziono następujące Listy Towarzystwa Kredytowego:**

Na rsr. 150 lit. C drugiej Serji	Nr	226,110,
— ditto —	Nr	239,628,
— ditto —	Nr	217,883,
— ditto —	Nr	217,823.
Rsr. 75 lit. D Serji pierwszej	Nr	101,837,
" 75 lit. D Serji drugiej	Nr	265,261,
" 75 lit. D — ditto —	Nr	264,789,
" 30 lit. E pierwszej Serji	Nr	113,844,
" 30 lit. E drugiej Serji	Nr	111,951.

Cztery Lichtarze duże srebrne, Szczypce z tacką takież z fabryki Malcza, próby 12-tej z cyframi **K. Z.** Nagrody za wynalezienie **Rsr. 50.** (1—1) —505—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Pląc Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.